Data publikacji: 14.01.2019

Wywiad - Grzegorz Brach





Badamy finanse gminy – rozmowa z zastępcą burmistrza Brzeska, Grzegorzem Brachem

Pracuje Pan nad oceną wydatków bieżących gminy, czy już wiadomo, gdzie znaleźć można oszczędności?

Gruntowna analiza zajmie najbliższych kilka tygodni i mam nadzieję, że możliwe będzie znalezienie obszarów, w których dokonamy niezbędnych oszczędności. Takie na pewno będą w związku ze zmianą systemu edukacji, już w tym roku szkolnym ze szkół odejdą uczniowie 16 oddziałów gimnazjalnych, przez co zmniejszy się liczba nauczycieli. Od kilku dni studiuję materiał przygotowany przez wydział edukacji i próbuję dokonać oceny stanu zatrudnienia w szkołach. Jest wielu pedagogów, którzy aby wykonać pensum pracują w dwóch, a nawet trzech placówkach, w dużej mierze dotyczy to właśnie nauczycieli gimnazjów. Liczymy na współpracę z władzami powiatu, bo te w tym roku muszą zapewnić miejsca dla znacznie zwiększonej liczby uczniów szkół średnich, a co za tym idzie poszerzyć kadrę pedagogiczną. To mogłoby uchronić naszych nauczycieli przed utratą pracy. W związku ze spadającą liczbą wychowanków gminnych szkół należy także przeanalizować ilość zatrudnionych pracowników obsługi. Końcowy raport w tej sprawie wypracowany zostanie najprawdopodobniej po obradach komisji oświaty, która zaplanowana jest na koniec stycznia.

Trwają także analizy dotyczące miejskich spółek, jak ocenia Pan ich kondycję?

Na wyciąganie wniosków jeszcze za wcześnie, badamy dopiero, jak wygląda stan ich finansów i w jaki sposób są zarządzane. Z klarującego się już obrazu wynika, że nie wymagają one rewolucyjnych zmian, ale pewne korekty na pewno będą niezbędne. W nie najlepszej sytuacji jest Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, a nie poprawi tego na pewno fakt, że już za kilka miesięcy spółka przestanie dowozić młodzież do gimnazjów. Wiąże się to z tym, że straci blisko milion złotych rocznie, które wypłacał jej samorząd za zlecenie usług dowozu.

Panie burmistrzu, coraz głośniej mówi się o podwyżkach cen za wywóz śmieci, czy mieszkańcy gminy Brzesko także muszą się z tym liczyć?

Nie mogę temu zaprzeczyć, choć ostateczną decyzję w tej sprawie wypracuje rada miejska. Chcę podkreślić, że jeśli tak się stanie będzie to wynik zapisów w ustawie o utrzymaniu porządku w gminach, a nie decyzja samorządu. Od początku ubiegłego roku tak zwany podatek ekologiczny wzrósł do 140 złotych za tonę odpadów, czyli dziewięciokrotnie. W tym roku ceny zostały podniesione po raz kolejny i wynoszą 170 złotych, wysokość podatku ekologicznego w 2020 roku obliczono na 270 złotych. Ustawa drastycznie podnosi stawki za wywóz odpadów, a koszty ponoszone z tego tytułu przez gminy w całości musza być pokrywane z opłat wnoszonych przez mieszkańców. W naszej gminie wysokość opłat zależy od liczebności rodzin, zastanawiamy się, czy nie zmienić systemu i nie wprowadzić jednolitych stawek dla wszystkich mieszkańców. W innych samorządach ceny rosną i jest to wynik ofert składanych w przetargach. My przetargu nie ogłaszaliśmy, podpisaliśmy umowę z Brzeskimi Zakładami Komunalnymi, które zajmują się wywozem odpadów. Zarząd spółki przedstawił kalkulację kosztów i już wiadomo, że wpływy od mieszkańców będą zbyt niskie, aby pokryć koszty zbiórki i wywozu śmieci. Jest to więc poważny przyczynek do dyskusji o podwyżce.

Oceny rzeczywistego stanu gminnych finansów dokona firma audytoryjna, kiedy rozpocznie prace?

Decyzja w tej sprawie podjęta została zaraz po wyborach, wysłaliśmy zapytania do czterech firm

zajmujących się wykonywaniem audytów, wybraliśmy jedną z nich na podstawie prawa o zamówieniach publicznych. Prace już się rozpoczęły, ich wyniki znane będą pod koniec marca. Pracownicy zatrudnionej firmy zbadają finanse, sposób zarządzania mieniem gminnym i oświatą. Na podstawie opracowanych wniosków podejmiemy działania mające na celu poprawę sytuacji finansowej gminy.

Czy trudna sytuacja finansowa zmieni plany dotyczące inwestycji?

W pierwszej kolejności stwarzać będziemy warunki do utworzenia strefy aktywności gospodarczej. Mam na myśli tereny leżące w samym Brzesku, w pobliżu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej i Brzeskich Zakładów Komunalnych. Należy przygotować dokumentację, uzbroić grunty, utworzyć strefę i zainteresować nią przedsiębiorców.

Zarówno Pan, jak i burmistrz Tomasz Latocha wielokrotnie podkreślaliście konieczność usprawnienia pracy urzędu, czy już podjęte zostały jakieś decyzje w tej sprawie?

Zmiana struktury urzędu staje się faktem, już od 1 lutego będzie mniej stanowisk kierowniczych, powstaną większe wydziały, a ich dyrektorzy będą mieć większe kompetencje. Obowiązujący obecnie regulamin urzędu nie jest dopasowany do obecnych wymogów mieszkańców i musi zostać zmieniony.

Dziękuję za rozmowę.

Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/71406,wywiad-grzegorz-brach

Data wydruku: 2026-11-24 08:28:00